

MAGDALENA RUDKOWSKA
(Instytut Badań Literackich PAN)

STANISŁAWA STEMPOWSKIEGO NOTATKA O POETACH Z „JEGO POKOLENIA”



WGABINECIE RĘKOPISÓW Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie są przechowywane „Fragmety wspomnień Stanisława Stempowskiego i jego notatki warsztatowe w związku z opracowywaniem pamiętników”, wśród nich zwracają uwagę „Wspomnienia o różnych osobach”¹, które współtworzy podana niżej do druku notatka. Zapisana starannie na luźnej kartce zeszytowego formatu nosi datę: czerwiec 1942 roku.

Stanisław Stempowski ma wtedy siedemdziesiąt dwa lata i spędza to lato w Warszawie. W czerwcu wspomina poetów wymienionych w wydanej jeszcze w XIX stuleciu książce Piotra Chmielowskiego² – niby z bezczasowego Edenu oderwanego od historii, w którym poezja, umarli poeci stanowią temat rozmyślań „dni ostatnich”. W lipcu w tę przestrzeń wkracza bieżąca historia: po Stempowskiego przychodzi żandarm, żeby odprowadzić go na przesłuchanie do siedziby Gestapo. W drodze na Szucha z ulicy Polnej, gdzie mieszkał z Marią Dąbrowską, wspomina: „[...] idąc obok żandarma i postukując po bruku laską, poczułem nagle mą ogromną samotność”³. Znaczące,

1 Rkps Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, sygn. 1532 jest zbiorem pochodzącym z XX wieku, zapisanym w językach: polskim, rosyjskim, ukraińskim; zawiera rękopisy (jednostronnie zapisane kartki formatu 8 × 22 cm), maszynopisy i fotografie. Dziękuję Profesor Grażynie Borkowskiej za wskazanie mi tego materiału oraz Pani Ewie Piskurewicz z BUW za życzliwą pomoc w kolacjonowaniu rękopisów Stanisława Stempowskiego.

2 Zob. P. Chmielowski, *Współcześni poeci polscy. Szkice nakreślone przez...*, Petersburg 1895.

3 Zob. J.W. Gomulicki, *Trzy spotkania*, „Kultura” 1993, nr 10, s. 19.

że historię tę opowiedział w 1946 roku Juliuszowi Wiktorowi Gomulickiemu, synowi Wiktora Gomulickiego – poety, którego wymienia w swojej wojennej notatce jako jednego z tych, po których nastąpiła „martwa cisza”. „Śmiech pokoleń – płacz pokoleń”, by pożyczyć formuły od Edwarda Balcerzana.

W lecie 1942 roku Stempowski przeglądał książkę Piotra Chmielowskiego, wydaną w 1895 roku w Petersburgu w oficynie Kazimierza Grendyszyńskiego. Jak sam obliczył, w czasie, kiedy ukazali się *Współcześni poeci polscy*, miał dwadzieścia pięć lat. W tym okresie (od grudnia 1892 do jesieni 1896 roku) przebywał pod nadzorem policyjnym w majątku rodzinnym Szebutyńce, po zwolnieniu z więzienia w Rydze, w którym odsiadywał wyrok za działalność socjalistyczną. Urodzony w 1870 roku Stempowski nazywał swoimi „rówieśnikami” wymienianych przez Chmielowskiego najmłodszych spośród „współczesnych poetów”; w rzeczywistości od większości z nich był o prawie dekadę młodszy.

Przypomnijmy, że za najmłodsze pokolenie „współczesnych poetów polskich” Chmielowski uznawał twórców urodzonych około 1860 roku, wychowanych na hasłach pracy organicznej i w powściągliwości w wyrażaniu uczuć narodowych, twórców, którzy zwrócili się ku tradycji romantycznej z jej apoteozą uczucia, fantazji, buntu i wolności. Byli to według Chmielowskiego: Franciszek Nowicki, Zenon Przesmycki-Miriam, Kazimierz Tetmajer, Jan Kasprowicz, Stanisław Rossowski, Artur Oppman (Or-Ot), Andrzej Niemojewski, Lucjan Rydel, Antoni Lange⁴. Dla Stempowskiego są to już poeci artystycznie i fizycznie martwi poza na wpół „zidiociałym” Tetmajerem i Miriamem, który „cielskiem trupim zawala drogę do rękopisów Norwida”. Stempowski w pewnością nie wiedział, że Kazimierz Przerwa-Tetmajer zmarł w osamotnieniu i zapomnieniu 18 stycznia 1940 w Warszawie. W ostatnich latach życia mierzył się z postępującą ślepotą i chorobą psychiczną, będącą skutkiem kiły. Miriam⁵ miał osiemdziesiąt jeden lat, kiedy Stempowski pisał

4 Zob. P. Chmielowski, dz. cyt., s. 436–489 (rozdz. *Najmłodszy*). W wypisach Chmielowskiego jako reprezentanci twórczości „najmłodszych” pojawiają się: FRANCISZEK HENRYK NOWICKI (1864–1935), ZENON MIRIAM-PRZESMYCKI (1861–1944), KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER (1865–1940), JAN KASPROWICZ (1860–1926), STANISŁAW ROSSOWSKI (1861–1940), ARTUR OPPMAN (1867–1931), ANDRZEJ NIEMOJEWSKI (1864–1921), LUCJAN RYDEL (1870–1918), ANTONI LANGE (1862–1929). Stempowski nie wymienił wyróżnionych w tym rozdziale przez Chmielowskiego innych poetów, jak: KONSTANTY GÓRSKI (1862–1909), WACŁAW WOLSKI (1867–1928), WACŁAW RACZYŃSKI, JÓZEFA BĄKOWSKA z d. Cybulska, pseud. Szczęsna (1861–1933).

5 Zob. S.P. Koczorowski, *Zenon Przesmycki (Miriam)*, „Pamiętnik Literacki” 1946, z. 3/4, s. 367: „Około 7 września dalecy kuzyni zabrali go [Miriamą] z Mazowieckiej

swoją notatkę. Umrze dwa lata później w powstaniu warszawskim. „Osoby i twórczości Miriama nie znośm [..]”⁶ – zaznaczał Stempowski na kartach *Pamiętników*. Stosunek ich autora do Miriama był również w pewnym stopniu pochodną wpływu, jaki na Stempowskiego wywarli Aleksander Świętochowski⁷ i Stefan Żeromski; ale też podobno w ogóle Miriam miał niełatwy charakter⁸. Na marginesie warto może dodać, że pośród poetów urodzonych w latach sześćdziesiątych XIX wieku, o których nie wspomniał Stempowski, a którzy dożyli drugiej wojny światowej, była jeszcze Franciszka Arnsztajnowa, poetka, która dzięki relacji twórczej z Józefem Czechowiczem współtworzyła poezję dwudziestolecia międzywojennego – ona z kolei zostanie zamordowana w getcie warszawskim (lub w Treblince) w sierpniu smutnego 1942 roku⁹.

Jedynym spośród poetów Młodej Polski, który zdaniem pamiętnikarza przetrwał próbę czasu (i przeżył wszystkich bohaterów tej notatki, łącznie z jej autorem), był Leopold Staff¹⁰. Uwaga Stempowskiego, że Chmielowski nie wspomina o autorze *Snów o potędze we Współczesnych poetach polskich*,

na Kruczą, gdzie przebywał do kapitulacji Warszawy. Pozostawionego w mieście, samotnego i na pół przytomnego starca znalazł około 10 października na schodach jednego z domów tej dzielnicy oddział sanitarny polski, poszukujący niedołączonych i chorych w ruinach bezludnej Warszawy; zabrano go do szpitala powstańczego na Żurawiej 31, gdzie cicho życia dokonał około 17 października. Pochowany pierwotnie na chodniku przed domem szpitalnym, 17 maja 1945 r. przeniesiony został na cmentarz Powązkowski, gdzie w grobie rodzinnym, spoczywali już jego rodzice i żona”.

- 6 S. Stempowski, *Pamiętnik 1870–1914*, wstęp M. Dąbrowska, Wrocław 1953, s. 230.
- 7 W latach 1900–1902 Stempowski był członkiem komitetu redakcyjnego „Prawdy” (wszedł w jego skład wraz ze Stefanem Żeromskim i Wacławem Sieroszewskim), współpracował wtedy ściśle z Aleksandrem Świętochowskim, ostatecznie popadając z nim w konflikt. Zob. M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski, redaktor „Prawdy”*, Warszawa 1974, s. 150–153.
- 8 Zob. S.P. Koczorowski, dz. cyt., s. 368. Autor tego wspomnienia podkreśla również perfekcjonizm oraz niełatwy charakter Miriama, stające się często powodem niechęci do niego w kręgu współczesnych: „Stosunek jego [Miriama] do świata był także niezwykle: wzgarda wyniosła i chłodna; wbrew poezjom *Z czary młodości*, wbrew hiperbolicznym epitetom, jakimi darzył dzieła umiłowanych twórców, był to racjonalista i takim po kres życia pozostał”.
- 9 FRANCISZKA ARNSZTAJNOWA (1865–1942) debiutowała tomikiem *Poezje* w 1895 roku. Chmielowski wymienił ją wśród „najmłodszych” w czwartym wydaniu innej swojej książki – zob. P. Chmielowski, *Zarys najnowszej literatury polskiej (1864–1897)*, Petersburg 1898, s. 367.
- 10 Stempowski był współautorem *Księgi pamiątkowej ku czci Leopolda Staffa 1878–1948* (oprac. J.W. Gomułicki, J. Tuwim, Warszawa 1949).

nie może mieć charakteru nagany, Staff debiutował bowiem około 1900 roku¹¹.

Czytając dziś notatkę Stanisława Stempowskiego o poetach aktywnych twórczo pod koniec XIX wieku, niełatwo pozbyć się smutnego wrażenia nieciągłości pomiędzy poezją Młodej Polski a poezją XX wieku. Stempowski też ją zauważa, ale i podtrzymuje ten punkt widzenia. Oczywiście, trudno czynić mu z tego powodu zarzut. Poezja Młodej Polski nigdy nie była w jego guście. „Bombastyczne frazesy Młodej Polski – pisał w *Pamiętnikach* – wywoływały kłiwość. Za granicą panoszył się okropny «modernizm», coś w rodzaju literackiej secesji wiedeńskiej”¹². W „Ogniwie”, które w latach 1902–1905 Stempowski współtworzył i współredagował (nb. w piśmie tym współpracował z Chmielowskim), poezja zajmowała raczej poślednie miejsce. Jak zauważają autorzy bibliografii „Ogniwa”: „Pod względem poetyki ma ona bardziej jednolity charakter niż proza. Wszystkie wiersze drukowane w «Ogniwie» są typowe dla liryki najczęściej spotykanej w okresie Młodej Polski: jest to symbolistyczna liryka, nastrojowa lub refleksyjna, pełna charakterystycznych dla okresu rekwizytów w słowotwórstwie, obrazowaniu, głównych motywach, metaforyce”¹³ (chodzi np. o wiersze Józefa Jedlicza, Marii Markowskiej, Zofii Nałkowskiej Władysława Orkana, Marii Zahorskiej-Savitri i Wacława Wolskiego). Z poetów wymienionych w opracowaniu Chmielowskiego młody Stempowski drukował tylko Wacława Wolskiego¹⁴.

Stanisław Stempowski miał wielką potrzebę utrwalania czasu, zaświadczenia swojej w nim obecności – dowodem spisywane całe życie wspomnienia. Ta maleńka notatka z lata 1942 o poetach i poezji stanowi zapis chwili pełnej smutku i samotności, w której umarli twórcy – pokoleniami idący w zapomnienie – stają się towarzyszami tego paradoksalnego poczucia bliskości i oddalenia (lat, doświadczeń, poetyk), które wywołuje pisana na przełomie stuleci książka o „współczesnych poetach polskich”.

11 P. Chmielowski, *Ze współczesnego Parnasu*. Leopold Staff. „Kurier Codzienny” 1902, nr 157.

12 S. Stempowski, *Pamiętniki*, s. 259. To zapis bardziej prywatny, natomiast oficjalna notatka na temat pierwszego numeru „Chimery” w „Prawdzie” jest pozbawiona tej kłśliwości. Zob. [S. Stempowski], *Notatki literackie i artystyczne*. „Prawda” 1901, nr 8, s. 106.

13 Zob. „Ogniwo” 1902–1905. *Bibliografia zawartości*, oprac. M. Lipska, R. Loth, Warszawa 1957, s. XIX.

14 W. Wolski, *Z serii drugiej*. *Balet lunatyczny*, „Ogniwo” 1903, nr 11, s. 253.



STANISŁAW STEMPOWSKI
LUŻNE NOTATKI Z OSTATNICH DNI

(opracowała i wstępem opatrzyła Magdalena Rudkowska)

6.42

Doznałem dziś dziwnie plastycznego uczucia, w sobie sprzecznego: uczucia niezmiernego oddalenia lat, gdy chodzi o moje osobnicze życie, i uczucia ni-
kłości wprost pyłkowej tego dystansu moich przeżytych lat w biegu ludzkich
dziejów, namacalnej prawie bliskości leżących w grobie pokoleń. Przegląda-
łem mianowicie śmiesznie belferską książkę Piotra Chmielowskiego pt.
Współcześni poeci polscy, wydaną w Petersburgu u Grendyszyńskiego¹ w 1895
roku, kiedy liczyłem sobie 25 lat. A więc to byli moi współcześni; i któż taki?
Sami już umarli, których dziś już nikt nie czyta, chyba w historii literatury.
Sowiński, Felicjan, Aspis, Asnyk, Konopnicka, Gomulicki, Cz. Jankowski, St.
Grudziński, Rodoć, Wł. Wysocki, Kaz. Gliński, Adam M-ski². Mieliby teraz
po 90 lat, a już o nich martwa cisza.

- 1 KAZIMIERZ GRENDSZYŃSKI (1866–1906) zarządzał Księgarnią Polską w Petersburgu od 1893 roku (od maja 1893 roku stał się także jej właścicielem). Jako młodszy brat Ludomira Grendyszyńskiego (1859–1922) nawiązał wiele kontaktów z elitą petersburskiej Polonii, prowadził wydawnictwo na wysokim poziomie merytorycznym i edytorskim. Więcej na ten temat – zob. A. Kijas, *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny*, Poznań 2000, s. 101; M. Banaszekiewicz, *Prasa, wydawnictwa, księgarnie i polskie środowisko wydawnicze w Petersburgu*, w: *Petersburg i Polska. Eseje*, red. D. Konstantynow, Kraków 2016, s. 116–117.
- 2 Stempowski wymienia za Chmielowskim (dz. cyt., s. 15–343) następujące nazwiska z kart postyczniowej historii poezji polskiej: LEONARD SOWIŃSKI (1831–1887), FELICJAN FALEŃSKI (1825–1910), BOGUMIŁ ASPIS (1842–1898), ADAM ASNYK (1838–1897), MARIA KONOPNICKA (1842–1910), WIKTOR GOMULICKI (1848–1919), CZESŁAW JANKOWSKI (1857–1929), STANISŁAW GRUDZIŃSKI (1852–1884), MIKOŁAJ BIERNACKI, pseud. Rodoć (1836–1901), WŁODZIMIERZ WYSOCKI (1846–1894), KAZIMIERZ GLIŃSKI (1850–1920), ZOFIA TRZESZCZKOWSKA, pseud. Adam M-ski (1847–1911). W wypisach Chmielowskiego znaleźli się także pominięci przez Stempowskiego: WŁODZIMIERZ ZAGÓRSKI, pseud. Chochlik (1834–1902), „autor *Strof*”, czyli ALEKSANDER KRAUSHAR (1843–1931); w rozdziale *Przedwcześnie zmarli lub zmarnowani* (dz. cyt., s. 344–357): ALEKSANDER MICHAUX, pseud. Miron (1839–1895), WŁADYSŁAW ORDON (1848–1914), MARIA BARTUSÓWNA (1854–1885), MICHAŁ KOROWAY-METELICKI (1855–1891); w rozdziale *Mniej szczęśliwi* (dz. cyt., s. 358–386): JÓZEF KOŚCIELSKI (1845–1911), JÓZEF KORWIN-KUCZYŃSKI (1863 – post 1908), ZYGMUNT KOMOROWSKI, pseud. Korczak, BOLESŁAW LONDYŃSKI (1855–1928), JÓZEF DŁUGOBORSKI, KONSTANTY LEON KASZYŃSKI; Stempowski pomija też twórców wymienionych w rozdziale *Próby epiczne* (dz. cyt., s. 387–435) na czele z WŁADYSŁAWEM TARNOWSKIM, pseud. Buława (1836–1878).

Ale jest u Chmielowskiego rozdział *Najmłodszy*: F. Nowicki, Miriam, Tetmajer, Kasprowicz, Rossowski, Or-Ot, A. Niemojewski, L. Rydel, A. Lange. Tak są tam „młodszy”, że mieszczą się wszyscy na kilku stronicach, bo nawet tak skrupulatny belfer jak P. Chm[ielowski] nie umiał o nich jeszcze nic powiedzieć. To moi rówieśnicy, a prócz na pół zidiociałego Tetmajera, już zmarli cielesnie i duchowo. Ach, żyje Miriam, i swym cielskiem trupim zawała drogę do rękopisów Norwida, na których zazdrośnie od lat pasożytuje ta wydęta nicość.

A o ilu „jeszcze młodszych” nie ma ani słowa, choćby o L. Staffie, który stworzył przecie szkołę.

Widzę, jak już przemija 4-te pokolenie poetów, i po Leśmianie, Tuwimie, Iłłakowiczównie i in. nastąpiła cała plejada bełkoczących asonansami i niemających nic do powiedzenia chłopaków i panien, piszących „poezje”.

Tyle na jedno życie, które jednak jest tak potwornie małe. Świat w kropki wody!



Magdalena Rudkowska (Institute of Literary Research, Polish Academy of Sciences)
e-mail: magdalena.rudkowska@ibl.waw.pl

STANISŁAW STEMPOWSKI'S MEMO ABOUT THE POETS OF "HIS GENERATION"

ABSTRACT

The paper presents a memo from an outstanding journalist and social activist – Stanisław Stempowski's (1870–1952) unpublished memoirs. The note comes from 1942 and contains reminiscences from the reading of Piotr Chmielowski's book *The Contemporary Polish Poets* (1895) and reflections on the transience of poetry, and an irreversible departure of literary generations.

KEYWORDS

Piotr Chmielowski, Polish memoirs, Polish poetry, Stanisław Stempowski